

Grzegorz Tokarz

Uwarunkowania geopolityczne polityki zagranicznej Kazachstanu

Wschodnioznawstwo 2, 239-250

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Uwarunkowania geopolityczne polityki zagranicznej Kazachstanu

Jednym z ważniejszych krajów, który powstał po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich jest Kazachstan. Celem poniższego artykułu jest próba opisanie możliwości geopolitycznych, przed wyborem których stoi państwo kazachskie.

Kazachstan deklарował swoją niepodległość 16 grudnia 1991 r., było to dosyć późno w porównaniu z innymi państwami należącymi do ZSRR. Elity polityczne tego kraju nie dążyły do wyrwania się spod wpływów Rosji, co więcej, pragnęły zreformowania dawnej struktury, wprowadzając w jej miejsce nowe, bardziej efektywne¹.

Fundamentalną kwestią, która wpływa na sytuację geopolityczną Kazachstanu jest sprawa kontaktów gospodarczych tego państwa, z jakimi krajami zintensyfikuje swoje relacje ekonomiczne. W tym kontekście nie można nie wspomnieć o fakcie posiadania przez Kazachstan wielu bogactw naturalnych. Dość wspomnieć, że powierzchnia naftowo-gazowych rejonów w tym państwie obejmuje około 1 milion 700 tys. km² (cały obszar państwa liczy 2 miliony 700 tys. km²). Na tym obszarze znajduje się około 208 złóż naftowych. Oznacza to, że Kazachstan nie tylko posiada ogromne złoża, ale również jest potęgą wydobywczą, pamiętać należy, że zajmuje pod tym względem drugie miejsce w krajach należących do WNP. Interesujące są dane dotyczące eksportu ropy naftowej, w roku 2006 było to ponad 25 milionów ton; prognozy zakładają, że w 2010 r. będzie to już ponad 78 milionów ton².

Kraje Azji Środkowej rywalizują o dostęp do bogactw naturalnych, które znajdują się w Morzu Kaspijskim. Władze tych krajów podjęły pewne kroki, których celem byłoby rozwiązanie problemu. W tym kontekście możemy mówić o umowie z maja 2003 r., którą podpisały Rosja, Kazachstan i Azerbejdżan. Konsekwencją tego porozumienia było podzielenie między te kraje 64% obszaru Morza Kaspijskiego. Najwięcej uzyskał Kazachstan, bo aż 27%, na drugim miejscu była Rosja 19%, a następnie Azerbejdżan 18%. Pozostał jeszcze problem związany z aspiracjami Teheranu, państwo irańskie aspiruje

¹ A. Czajowski, *Republika Kazachstanu*, [w:] *Ustroje polityczne krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, pod red. W. Baluka i A. Czajowskiego, Wrocław 2007, s. 225.

² M. Sabyrowa, *Przemysł naftowy Kazachstanu*, „Rurociągi” 2007, nr 2-3, s. 10.

do kontroli nad 20% Morza Kaspijskiego³. Co ciekawe, część obszaru, którego domagają się władze w Teheranie, znajduje się w rękach konsorcjów międzynarodowych, które uzyskały je, podpisując stosowną umowę z Azerbejdżanem. Jeśli chodzi o stosunek Rosji i Kazachstanu do ambicji władz irańskich, to stwierdzić należy, że są one w stanie zaakceptować zasięg wpływów Iranu tylko na tych obszarach, które należały do Iranu przed upadkiem Związku Radzieckiego (jest to obszar liczący około 14% szelfu kaspijskiego)⁴.

Jedną z opcji, nad którą muszą zastanowić się władze Kazachstanu, jest udział w różnego rodzaju inicjatywach regionalnych, które miałyby charakter gospodarczy. Działa Euroazjatyckie Stowarzyszenie Gospodarcze, które zostało powołane do życia w 2003 r. Dwa kraje szczególnie mocno lobbowały na rzecz tej struktury, są to Rosja i Kazachstan, w jej skład weszły również Białoruś, Kirgizja i Tadżykistan oraz Uzbekistan. Zadaniem tej organizacji było stworzenie strefy wspólnego handlu, utworzenie związku celnego, ostatecznie miałyby dojść do powstania wspólnej dla krajów wchodzących w skład ESG polityki ekonomicznej. Swoistego rodzaju etapem rozwoju intergacji gospodarczej było zorganizowanie się powyższych krajów w Organizację Współpracy Środkowo-Azjatyckiej. Należy wspomnieć o zamierzeniach i nadziejach związanych z tą strukturą, jaką posiadali rządzący Kazachstanem, którzy uważali, że istnieje możliwość powołania do życia wielkiego wewnętrznego rynku, który byłby samowystarczalny. Wspomniano nawet o możliwości powstania Unii Euroazjatyckiej. Podkreślić przy tym należy, że ESG jest organizacją nastawioną na współpracę z Rosją, uznającą jej prymat w tym regionie⁵.

Zastanowić się należy nad sensownością angażowania się Kazachstanu w relacje gospodarcze z Rosją, przecież istnieje niebezpieczeństwo w postaci gospodarczego uzależnienia Kazachstanu od potężnego sąsiada. Wydaje się jednak, że zagrożenie to jest nikłe, głównie ze względu na ogromne, wspomniane już wyżej bogactwa naturalne państwa kazachskiego. Federacja Rosyjska nie miałaby żadnych ekonomicznych środków nacisku na władze kazachskie, które zresztą „dywersyfikowują” swój eksport. Co więcej, ze względu na położenie geograficzne Kazachstanu Moskwa nie podejmie kroków, które mogłyby zostać uznane przez władze kazachskie za wrogie. Przecież Kazachstan mógłby się zwrócić w stronę innych państw, takich jak

³ Turkmienia z jednej strony jest gotowa poprzeć propozycję Iranu o podziale Morza Kaspijskiego na sektory narodowe, zaś z drugiej strony proponuje wariant „modyfikowanej linii środka” (przypis redaktora – W.B.).

⁴ Ibidem, s. 11.

⁵ R. Mazur, *Wspólnota Niepodległych Państw – integracja czy dezintegracja?*, [w:] *Wybrane problemy badań wschodnich*, pod red. Z. J. Winnickiego, W. Baluka, G. Tokarza, Wrocław 2007, s. 179-180.

Chiny, Iran, Turcja, czy choćby ściślej związać się ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Opcja na Rosję nie miałaby jedynie charakteru ekonomicznego, należy wspomnieć, że zawierano porozumienia o charakterze militarnym. W tym kontekście należy wspomnieć o Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, która została powołana do życia w 2002 r. (była ona kontynuacją Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, zwanym także Układem Taszkienckim). W skład tej struktury weszły takie państwa jak Rosja, Kazachstan, Armenia, Kirgizja, Tadżykistan i Białoruś. Podkreślić należy, że również w tym przypadku inicjatorem porozumienia była Federacja Rosyjska. Jasne być musi, że zadaniem tej struktury miało być wzmocnienie pozycji Rosji w Azji Środkowej, szczególnego znaczenia nabrały prace w tej organizacji po zintensyfikowaniu działań Stanów Zjednoczonych w tym regionie⁶.

Rosja nie stanowi zagrożenia dla Kazachstanu, raczej udzieli mu niezbędного poparcia, w przypadku gdyby pozycja Kazachstanu została osłabiona. Postawić można tezę, że Rosja jest zbyt słaba, żeby mogła sobie pozwolić na podporządkowanie Kazachstanu politycznie i militarnie. Jest on zbyt ważnym krajem, aby sobie go zrazić.

Ważną sprawą, która wpływa lub też będzie mieć duże znaczenie dla przyszłości Kazachstanu jest jego zaludnienie, ze szczególnym uwzględnieniem jego charakteru etnicznego i religijnego. Należy przypomnieć, że zamieszkuje ten kraj około 17 milionów mieszkańców, gęstość zaludnienia nie przekracza 6 osób na kilometr kwadratowy. Podkreślić należy, że Kazachowie, będący najliczniejszą grupą narodowościową, liczą około 53% mieszkańców, na drugim miejscu znajdują się Rosjanie – około 30%, następnie Niemcy – 4%, Ukraińcy – 3,7%, Uzbecy – 2,5%, Tatarzy – 1,7%, inne grupy narodowościowe czy etniczne liczą około 7%. Na ten podział nakłada się rozwarstwienie religijne, oprócz deklarujących ateizm, dominuje islam (sunnici) i chrześcijaństwo (prawosławni i baptyści)⁷.

Powyższe dane wskazują, że Kazachstan znajduje się w strefie wpływów kultury europejskiej, stanowi ona silną przeciwwagę dla świata islamu. Wiąże się z tym faktem kilka kwestii, przede wszystkim Kazachstan może stać się polem kulturowej infiltracji państwa rosyjskiego, ze względu na ogromną ilość zamieszkujących ten kraj Rosjan, jasne jest, że osiedleni tam Niemcy czy Ukraińcy będą się czuli silniej związani z Federacją Rosyjską niż z innymi krajami tego regionu. Jasne jest, że Moskwa będzie wykorzystywać swoich ziomków do umocnienia wpływów w tym regionie. W tym kontekście należy wspomnieć o koncepcji wspólnoty słowiańskiej, jaka pojawiła się w Federacji Rosyjskiej, zakładała ona integrację pod auspicjami Rosji państw wschod-

⁶ T. Kurek, *Procesy dezintegracyjne i reintegracyjne na obszarze postsowieckim w latach 1991-2006*, [w:] *Ustroje polityczne...*, op.cit., s. 25.

⁷ *Kazachstan*, <http://www.kazachstan.republika.pl/info/ogolnie.htm>, s. 1, 2007-11-23.

niosłowiańskich, w jej skład miałby wejść również Kazachstan (biorąc pod uwagę wspomniane wyżej statystyki ludnościowe stwierdzić należy, że jest to kraj zamieszkały przez dużą mniejszość słowiańską). Jedną z osób, które optowały za powyższą koncepcją, był Aleksander Sołżenicyn. Pisarz ten uważał, że państwo rosyjskie popełniło błąd, prowadząc politykę ekspansji w Azji Środkowej. Stwierdzał on, że ze względu na zróżnicowanie etniczne i religijne tych terenów (a przede wszystkim wiążące się z tym konflikty), zaangażowanie się Rosji w tym regionie tylko ją osłabi. Jednak, jak zauważał rosyjski pisarz, biorąc pod uwagę interesy Rosjan zamieszkujących w Kazachstanie, nie należy ich zostawić własnemu losowi – „myślę, że powinniśmy zawrzeć z Kazachstanem taką umowę, w której byłaby mowa o kooperacji wzdłuż granic. A ochrona uciskanych obecnie i pod względem kulturalnym, i w pracy, i w życiu duchowym naszych rodaków w Kazachstanie powinna stać się podstawową treścią naszej polityki zagranicznej”⁸.

Jasne jest, że Moskwa nie użyje wszystkich możliwych środków, aby poprawić jak najszybciej los Rosjan zamieszkujących w Kazachstanie, gdyż mogłoby to spotkać się z niechętnym przyjęciem Kazachów, którzy poczuliby się zagrożeni. Zadaniem Rosji obecnie mogłoby być wspomaganie w miarę możliwości swoich ziomków w państwie kazachskim, przy jednoczesnym utrzymywaniu ich liczebności i wspieraniu innych mniejszości o europejskich korzeniach. W przyszłości społeczności te mogłyby być bardzo przydatne w promowaniu interesów rosyjskich (oczywiście dopiero wtedy, kiedy na korzyść Rosjan zmieniłaby się sytuacja geopolityczna w regionie).

Wydaje się, że o tej możliwości pamiętać powinni przywódcy Kazachstanu, wybierając odpowiedni scenariusz geopolityczny dla swojego kraju. W tym kontekście należy wspomnieć, iż układ z Rosją może być korzystny dla kazachskich elit, przede wszystkim gwarantować może posiadającym obecnie władzę w Kazachstanie jej utrzymanie. Moskwa będzie dla nich swoistym parasolem ochronnym, dzięki któremu będą mogli bogacić się i być jednocześnie pewni bezkarności. Owszem, istnieje zagrożenie ze strony Rosji, jednak jest ono, relatywnie rzecz biorąc, mniejsze, w porównaniu z innymi niebezpieczeństwami zewnętrznymi. Postawić można tezę, że Rosja potrzebuje Kazachstanu tak samo, jak Kazachstan potrzebuje państwa rosyjskiego. Można postawić pytanie o ewentualne zagrożenie poważnego zachwiania demograficznego w Kazachstanie, tzn. wzrostu liczebności mniejszości europejskich, które mogą doprowadzić do zmarginalizowania Kazachów. Podkreślić przy tym należy, że społeczeństwo kazachskie jest młode, przeważają osoby w wieku do 30 lat. Wydaje się, że prowadząc „sterowaną” politykę utrudniania życia mieszkańcom rosyjskim, przekonywać się ich będzie do emigracji.

⁸ A. Sołżenicyn, *Za sojuz trzech sławiańskich republik Kazachstana*, „Grażdanin Rossii” 1994, nr 21, cyt. za J. Bratkiewicz, *Rosyjscy nacjonaliści w latach 1992-1996. Od detradycjonalizacji do retradycjonalizacji*, Warszawa 1998, s. 172.

Biorąc zaś pod uwagę możliwość uprawiania polityki społecznej (oczywiście w warunkach kazachskich) nastawionej na zwiększenie dzietności, zagrożenie rosyjskie może być zminimalizowane.

Innym rozwiązaniem geopolitycznym, które Kazachstan bierze pod uwagę, jest próba przeorientowania się na Turcję. Należy w tym kontekście wspomnieć o funkcjonowaniu Kongresu Państw i Grup Tureckojęzycznych. We wrześniu 2006 r. odbyło się X spotkanie tego gremium. Pod koniec 2006 r. na szczycie państw tureckojęzycznych spotkali się przedstawiciele Kazachstanu, Turcji, Azerbejdżanu, Kirgistanu oraz Turkmenistanu. Strona turecka jest zwolennikiem utworzenia federacji, która odgrywałaby ważną rolę zarówno w regionie, jak i na światowej arenie międzynarodowej. Podkreślić należy, że w koncepcji tej znaleźć możemy silne elementy panturkizmu, który podkreśla jedność etniczną i historyczną ludów tureckich, postuluje potrzebę ścisłych związków między nimi, zarówno o charakterze politycznym, jak i gospodarczym. Interesującą sprawą jest to, że premier Turcji zaproponował w tym samym roku, aby wprowadzić odpowiednie treści do podręczników historii, które ukazywałyby wspólną przeszłość regionu. W tym kontekście należy wspomnieć o inicjatywie prezydenta Kazachstanu Nursułtana Nazarbajewa, który zaproponował powołanie do życia Zgromadzenia Parlamentarnego Państw Tureckojęzycznych, na czele którego stanąłby przedstawiciel Turcji⁹.

Jasne jest, że wielkie wpływy w tym związku miałyby Turcja, ze względu na swoje położenie geopolityczne czy potencjał polityczny i ludnościowy. Pamiętać należy, że państwo tureckie wzmocniłoby swoją pozycję wobec swojego sojusznika Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, stając się tym samym dużo bardziej wartościowym partnerem również dla innych państw. Oparcie się na Turcji mogłoby zrównoważyć czy ograniczyć wpływy Rosji czy Chin w regionie Azji Środkowej, szczególnie ważne jest to, że te dwa ostatnie państwa mogą stanowić większe zagrożenie dla państwa kazachskiego (pamiętać należy, że graniczy ono z obydwoima, nie odnosi się to natomiast do Turcji). Pojawia się jednak inny problem, który musi nurtować władze kazachskie, otóż Ankara wzmocniłaby swoje wpływy w innych państwach Azji Środkowej, a tym samym mogłaby ograniczyć rolę Kazachstanu w tym regionie. Wydaje się jednak, że obawy te są przesadzone, w tym kontekście należy zauważyć, że z państw tureckojęzycznych Azji Środkowej największym potencjałem surowcowym czy terytorialnym dysponuje właśnie Kazachstan. Pod auspicjami Turcji mógłby budować swoją siłę w tym regionie, w praktyce dominując nad Kirgistanem czy Turkmenistanem.

⁹ J. Sadłocha, *Turcja/Erdogan za utworzeniem federacji państw tureckojęzycznych*, http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=3598&pop=1&p..., 2007-11-20, s. 1.

Zauważyć należy, że władze kazachskie próbują porozumieć się z Turcją, w tym kontekście możemy mówić o inicjatywie Kazachstanu, której celem byłoby przyłączenie się do rurociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan (między innymi tę kwestię omawiali w maju 2006 r. prezydent Nursułtan Nazarbajew i premier Turcji Recep Tayyip Erdogan).

Zastanowić się należy, czy Kazachstan nie mógłby sam stanąć na czele państw Azji Centralnej, bez odwoływania się do pomocy Turcji. W tym kontekście należy wspomnieć o relacjach między Kazachstanem a krajami bezpośrednio z nim sąsiadującymi, które mają podobny lub mniejszy potencjał ekonomiczny czy polityczny.

Ważną rolę w regionie odgrywa również Uzbekistan, rywalizował on o wpływy w tej części świata z Kazachstanem. W konsekwencji, wzajemne relacje między obydwojema krajami nie były dobre. Na granicy dochodziło do różnego rodzaju incydentów; pamiętać należy, że nie była ostatecznie rozwiązana sprawa granicy między sąsiadującymi państwami. W ostatnich latach sytuacja jednak zaczęła się zmieniać, w marcu 2006 r. w Taszkencie miał miejsce trzydniowy szczyt, w którym uczestniczyli prezydent Kazachstanu i Uzbekistanu. Na spotkaniu tym poruszono kwestie o charakterze gospodarczym i politycznym, omówiono sytuację polityczną krajów Azji Środkowej. Spotkanie to obfitowało w wiele zawartych porozumień, między innymi w sprawie komunikacji i transportu, postanowiono również zaktywizować współpracę na poziomie ministerstw. Szczególnie ważną konsekwencją tego szczytu było powołanie do życia Międzypaństwowego Komitetu Koordynacyjnego, którego zadaniem miało być kreowanie współpracy między Kazachstanem a Uzbekistanem¹⁰.

Kazachstan również z Kirgistanem próbuje nawiązać ściślejszą współpracę, dość wspomnieć, że firmy kazachskie inwestują w państwie kirgiskim (między innymi chcą zagospodarować złoża złota, w które obfituje Kirgistan)¹¹.

Podkreślić należy, że 60% pieniędzy, które są zainwestowane w gospodarkę kirgiską, pochodzi z Kazachstanu, co świadczyć może, iż ten ostatni stara się wciągnąć w strefę swoich wpływów państwo kirgiskie (pamiętać warto o pożyczce, jaką Kazachstan udzielił Kirgizji – 100 milionów dolarów). Co więcej, władze kazachskie potrafią wykorzystać walkę polityczną, jaka ma miejsce w Kirgizji, panujący tam prezydent potrzebuje pomocy Kazachstanu,

¹⁰ A. Szurek, *Kazachstan-Uzbekistan/spotkali się na szczycie*, http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&id=2486&pop, 2007-11-20, s. 1, por. *Państwowa wizyta prezydenta Kazachstanu w Uzbekistanie*, <http://www.kazakhstan.pl/a2006/060322.htm>, 2007-11-20, s. 1.

¹¹ *Kazachstan inwestuje w kirgiskie złoża złota*, <http://www.kazakhstan.pl/a2006/o60520b.htm>, 2007-11-20, s. 1.

żeby wzmocnić pozycję gospodarczą kraju, a tym samym utrzymać władzę i dzięki rozwojowi gospodarczemu zamknąć usta opozycji¹².

Również z Turkmenistanem Kazachstan stara się nawiązać bliższe relacje, w maju 2007 r. premier kazachski spotkał się z prezydentem Turkmenistanu, omawiano kwestie związane ze współpracą na płaszczyźnie gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem sfery paliwowo-energetycznej¹³.

Wszystkie te działania władz kazachskich mogą prowadzić do zdominowania Azji Środkowej przez Kazachstan, w tym kontekście możemy mówić o inicjatywie prezydenta tego kraju, wysuniętej w czasie wizyty w Kirgizji w kwietniu 2006 r. Polityk ten zaproponował utworzenie Związku Państw Azji Centralnej, na początku miałyby on obejmować Kazachstan i Kirgistan, jednak otwarta byłaby droga do niego dla Uzbekistanu i Tadżykistanu. Owszem, te dwa ostatnie kraje obawiałyby się wzmocnienia pozycji Kazachstanu, jednak w przypadku powodzenia zamysłu Nursułtana Nazarbajewa (o ścisłym porozumieniu między Kazachstanem a Kirgistanem) państwo kazachskie stałoby się najważniejszym państwem w Azji Środkowej, miałoby również ogromny wpływ na politykę całego regionu. Zauważyć należy, że wzorem dla prezydenta Kazachstanu była Unia Europejska¹⁴.

Stwierdzić należy, że stworzenie takiego związku państw byłoby dla Kazachstanu bardzo korzystne, pamiętać jednak należy o trudnościach związanych z realizacją tego projektu. Przede wszystkim w państwach Azji Centralnej elity polityczne mogą niechętnie odnosić się do działań rządzących Kazachstanem, chcąc zachować swoje wpływy, będą próbować spacyfikować ambicje kazachskie. Co więcej, państwa mające ambicje przewodzenia w tej części kontynentu azjatyckiego mogą nawiązać współpracę z innymi, większymi krajami, które zagwarantują (np. Uzbekistanowi) przewodzenie w Azji Środkowej i utrzymanie wpływów panującej elicie politycznej. Następną kwestią jest to, że inne państwa, np. Rosja czy Chiny, nie będą chciały, aby Azja Środkowa unifikowała się politycznie czy gospodarczo, gdyż w ten sposób ich wpływy w poszczególnych krajach tego regionu będą się zmniejszały. Z tego też względu podejmą szereg środków, by nie dopuścić do takiego niebezpieczeństwa, oferując poszczególnym krajom tego regionu zyski w zamian za niezgodę na wspomnianą wyżej unifikację. Inną sprawą jest to, czy zjednoczone kraje Azji Środkowej będą w stanie oprzeć się ekspansji innych, silnych państw leżących w pobliżu. Wydaje się, że porozumienie z Turcją w ramach

¹² *Kazachstan staje się regionalnym mocarstwem*, <http://www.eurazja.org/kazachstan/kazachstan-staje-sie-regionalnym-mocarstwem/>, 2007-11-20, s. 1.

¹³ *Berdymuchamedow zaprosił Prezydenta Republiki Kazachstan do Turkmenistanu*, <http://www.eurazja.org/kazachstan/Berdymuchamedow/zaprosi/prezydenta/Republiki...>, 2007-11-20.

¹⁴ *Kazachstan staje się regionalnym mocarstwem*, <http://www.eurazja.org/kazachstan/kazachstan-staje-sie-regionalnym-mocarstwem/>, 2007-11-20, s. 1.

wspomnianej już wyżej struktury grupującej państwa tureckojęzyczne byłoby interesującym rozwiązaniem, efektem byłoby uzyskanie silnego sojusznika w postaci państwa tureckiego i jednocześnie mogłoby ono „pilnować” zachowania względnej równowagi sił w Azji Środkowej.

Kazachstan próbuje także nawiązać efektywne relacje z Iranem, dość wspomnieć spotkanie z grudnia 2006 r. (uczestniczyli w nim minister spraw zagranicznych Kazachstanu Kasymżomart Tokajew i szef dyplomacji irańskiej Manuchehr Mottaki). Tematem rozmowy były potencjalne wspólne inwestycje, poruszono kwestie związane z handlem. Pamiętać należy, że funkcjonowała w tym okresie komisja kazachsko-irańska do spraw inwestycji, o ile w 2001 r. handel dwustronny i wymiana gospodarcza między obydwoma krajami wynosiła około 400 milionów dolarów rocznie, to w 2006 r. było to już 1,5 miliarda rocznie¹⁵.

Związanie się z Iranem mogłoby być korzystne dla państwa kazachskiego ze względu na możliwość wzmocnienia wpływów tego ostatniego na Bliskim Wschodzie. W przypadku gdyby Iran stał się dominującym krajem na Bliskim Wschodzie, posiadającym do tego broń nuklearną, mógłby stać się interesującym partnerem dla Kazachstanu. Iran mógłby być tym państwem, który chronić będzie Kazachów zarówno przed Rosją, jak i Chinami.

Zauważyć jednak należy, że związanie się z Iranem nie jest obecnie dla Kazachstanu najbardziej korzystne. Państwo irańskie znajduje się w ostrym konflikcie ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, Irańczykom zagraża cały czas amerykańska akcja militarna. Co więcej, związek z Iranem niewątpliwie wzmocniłby wpływy islamskie w Kazachstanie, co mogłoby się spotkać z niechęcią panujących w tym ostatnim państwie elit politycznych. Zaczęłyby kształtować się nowa władza, niezależna od dotychczas panujących układów politycznych w państwie kazachskim. Nadto, przeciwko Kazachstanowi (mimo jego ogromnych bogactw naturalnych) szereg państw mogłoby podjąć akcję dyplomatyczną, która osłabiłaby jego pozycję w tym regionie. Przykładowo, Turcja, obawiając się zwiększenia wpływów irańskich, mogłaby wpływać na kreowanie niechętnego stosunku do Kazachstanu przez państwa tureckojęzyczne. Niewątpliwie odpowiednią akcją dyplomatyczną podjęłyby również Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Zauważyć jednak należy, że Kazachstan, utrzymując w miarę poprawne stosunki z Iranem, nie zamyka sobie drogi do ewentualnych, głębszych porozumień z Teheranem. Co więcej, w ten sposób zwiększa swoją wartość, pokazując innym państwom, że posiada wiele możliwości działania. Nieprzyłączenie się natomiast do antyirańskiej akcji może przynieść mu, jako najsilniejszemu krajowi Azji Środkowej, korzyści w postaci wdzięczności (politycznej czy gospodarczej) Iranu.

¹⁵ M. Opala, *Kazachstan/Astana i Teheran zacieśniają stosunki gospodarcze*, http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=3670&pop=1&pa..., 2007-11-20, s. 1.

Dzięki relatywnie dobrym stosunkom z władzami irańskimi może ograniczyć wpływy wojującego islamu, gdyż Teheran może (w miarę swoich możliwości) hamować radykałów muzułmańskich.

Interesującym rozwiązaniem geopolitycznym jest próba współpracy gospodarczej państw islamskich, takich jak Turcja, Iran, Pakistan, Kazachstan, Azerbejdżan, Kirgizja, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan. Służyć temu miała taka struktura jak Organizacja Współpracy Gospodarczej. Owszem, jej kompetencje są niewielkie, jednak może być ona swoistego rodzaju „zarzewiem” ściślejszych kontaktów między wchodzącymi w jej skład krajami. Podkreślić przy tym należy, że struktura ta jest największą organizacją gospodarczą grupującą państwa, w których dominuje islam¹⁶.

Innym wariantem, który jest „testowany” przez władze kazachskie, może być ewentualne związanie się Kazachstanu z Chinami. Pamiętać należy, że Państwo Środka znajduje się na drugim miejscu na świecie pod względem zużycia ropy naftowej i gazu ziemnego. Przy czym zapotrzebowanie to będzie z czasem rosnać, biorąc to pod uwagę, stwierdzić należy, że siłą rzeczy Pekin musi być zainteresowany bogactwami Azji Środkowej. Kazachstan odpowiada na oferty chińskie, w 2007 r. podpisano porozumienie w sprawie budowy rurociągów, prezydent Nursułtan Nazarbajew wyraził przekonanie, że region kaspijski będzie połączony z zachodnimi Chinami. Warty podkreślenia jest fakt, że chińska (państwowa) firma China National Petroleum Corporation zainwestowała w przemysł energetyczny Kazachstanu około 6,5 miliarda dolarów. W ten sposób Chiny będą mogły zaspokoić około 5% swojego zapotrzebowania na ropę naftową. Powstał również pomysł zbudowania połączenia gazowego, które ciągnęłoby się przez takie kraje, jak Turkmenistan, Kazachstan do Chin. Zauważyć należy, że koszt budowy tego gazociągu wynosić będzie około 4 miliardów dolarów¹⁷.

Daje się zauważyć dużą aktywność Chin we wszystkich państwach Azji Środkowej. Pamiętać należy, że gospodarka chińska, rozwijająca się bardzo dynamicznie, może pomóc w rozwoju gospodarczym państw Azji Środkowej, w tym przede wszystkim Kazachstanu. Zauważyć należy, że Chińczycy odkupili od kanadyjskiego koncernu Nations Energy złoża w Kazachstanie¹⁸.

Pamiętać jednak należy, że Chiny stanowią potęgę demograficzną, polityczną, militarną i gospodarczą, owszem, Kazachstan, będąc krajem bogatym

¹⁶ T. Rados, *Organizacja Współpracy Gospodarczej*, http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=928&pop=1&pa..., 2007-11-20, s. 1.

¹⁷ A. Szczęśniak, *Chiny wygrywają z Europą konkurencję o kazachskie zasoby*, http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=5678&pop=1&pa..., 2007-11-20, s. 1.

¹⁸ Ł. Firmanty, *Instytucjonalizacja współpracy międzynarodowej w Azji w założeniach polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej*, [w:] *Wybrane problemy badań wschodnich...*, *op.cit.*, s. 413-414.

w złoża ropy naftowej, jest dla Chin pożądanym partnerem, jednak kwestią czasu mogłoby być podporządkowanie tego kraju żywiołowi chińskiemu. Jednak Kazachstan nie może abstrahować od tego potężnego sąsiedztwa, z tego też względu relacje gospodarcze, jakie muszą istnieć między tymi państwami, powinny być jak najbardziej korzystne dla Kazachstanu. W tym kontekście możemy mówić o udziale tego kraju w strukturach, w których znajdują się między innymi Rosja i Chiny. Jedną z nich jest Szanghajska Organizacja Współpracy. Jej zręby współtworzyły takie kraje, jak Chiny, Rosja, Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan. Oprócz kwestii związanych z bezpieczeństwem współpraca w ramach tej struktury miała również obejmować sprawy o charakterze gospodarczym. Jasne jest, że dominuje w niej państwo rosyjskie i chińskie, jednak Kazachstan może „lawirować” między tymi państwami, wzmacniając tym samym swoją pozycję w regionie¹⁹. Podkreślić należy, że ewentualne porozumienie rosyjsko-chińskie, dotyczące np. podzielenia się wpływami w Azji Środkowej, byłoby dla Rosji niekorzystne, gdyż utraciłaby ona w praktyce możliwość zmiany sytuacji geopolitycznej w tym regionie. Pamiętać przecież należy, że istnienie niepodległych państw w Azji Środkowej daje szansę Federacji Rosyjskiej na powiększanie swoich wpływów w tym regionie.

Interesujące pod względem geopolitycznym są relacje między Kazachstanem a Indiami. Nawiązano rozmowy w sprawie wspólnego programu kosmicznego, dotychczas strona kazachska współpracowała w tej kwestii głównie z Rosją²⁰. Świadczyć to może, że Kazachstan próbuje mieć dobre stosunki (oparte na obopólnych korzyściach) z mocarstwami azjatyckimi. Dla Indii Kazachstan może być tym państwem, które mogłoby (za pomocą surowców energetycznych) „utrudniać” rozwój gospodarczy państwa chińskiego. Z tego też względu Indie mogą popierać zachowanie przez Kazachstan jak największej niezależności, wspomagając go przy tym gospodarczo.

Innym graczem politycznym, który próbuje wzmocnić swoją pozycję w Azji Środkowej, są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Dla tego kraju region ten był szczególnie cennym „nabytkiem” ze względu na położenie geograficzne, jak również z powodu surowców naturalnych, w jakie obfituje Kazachstan. Celem polityki amerykańskiej było wprowadzenie do Azji Środkowej, ze szczególnym uwzględnieniem Kazachstanu, kapitału amerykańskiego. Wspomnieć należy, że w 1992 r. Chevron Corporation porozumiał się z Kazachstanem w sprawie eksploatacji złóż Tengiz²¹.

¹⁹ K. Wańczyk, *Szanghajska Organizacja Współpracy*, http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=3059&pop=1&p..., 2007-11-20, s. 1 i 4.

²⁰ *Kazachstan wkracza na nowe rynki*, <http://www.eurazja.org/kazachstan/kazachstan-wkracza-na-nowe-rynki/>, 2007-11-20, s. 1.

²¹ B. Karoń, „*Nowa Wieka Gra*” o przyszłość Azji Centralnej, [w:] *Wybrane problemy badań wschodnich...*, *op. cit.*, s. 391-392.

Podkreślić należy, że angażując się w tym regionie, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej nie aspirowały do zmiany stosunków panujących w krajach Azji Środkowej. Nie interesowała ich (pod warunkiem, że nie kolidowało to z ich interesami) panująca tam korupcja czy walka o władzę, jaką między sobą toczyły różnorodne klany. Tymczasem Kazachstan rozpoczął współpracę z Paktem Północnoatlantyckim („Partnerstwo dla Pokoju”)²².

Faktem jest, że przedstawiciele USA uznali, że wybory na prezydenta Kazachstanu w styczniu 2005 r. (w których wygrał Nursułtan Nazarbajew) nie były uczciwe. Jednak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej nie poddały władz tego kraju specjalnie dużej krytyce. Uznano, że jest to zbyt ważne państwo, aby konfliktować się z jego władzami²³.

Zauważyć jednak należy, że Kazachstan uznał, iż obecność Stanów Zjednoczonych w tym regionie nie jest dla niego korzystna. Wspomnieć należy, że na szczycie Szanghajskiej Organizacji Współpracy, który odbył się w lipcu 2007 r., pojawiły się głosy wzywające USA do wycofania wojsk z Uzbekistanu i Kirgistanu²⁴.

Postawić można tezę, że obecność amerykańska w tym regionie została uznana przez Kazachstan jako niekorzystna, wpływ na to mogło mieć kilka czynników. Przede wszystkim Stany Zjednoczone zaczęły być postrzegane jako kraj, który może kreować nową rzeczywistość polityczną w tym regionie, optując za rządami demokratycznymi. Musiało to zaniepokoić elity władzy krajów Azji Środkowej, w tym między innymi Kazachstanu. Co więcej, Amerykanie mogli zostać uznani za niepewnego, słabego sojusznika, który nie będzie gwarantem panujących w Kazachstanie stosunków politycznych, że jest to pośledni aktor na arenie politycznej w tym regionie.

Zauważyć należy, że Kazachstan nawiązuje także pozytywne stosunki z innymi strukturami geopolitycznymi. W tym kontekście można wymienić Unię Europejską, zainteresowana jest ona współpracą z Azją Środkową, między innymi z Kazachstanem, głównie na płaszczyźnie energetycznej. Jednak jednym z głównych elementów, który wpływa na stosunek UE do państwa kazachskiego, jest stosunek Kazachstanu do praw człowieka i systemu demokratycznego²⁵.

²² M. Sajnog, *Między Moskwą a Waszyngtonem. Polityka zagraniczna Republiki Uzbekistanu wobec USA i Rosji*, [w:] *Studia z nauk społecznych i humanistycznych. Księga pamiątkowa ku czci profesora Bernarda Janusza Albina w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. M. S. Wolańskiego i W. Baluka, Wrocław 2006, s. 499.

²³ *Odwrót USA i czas rosyjskiej rekonkwisty*, http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=3108&pop=1&p..., 2007-11-20, s. 2-3.

²⁴ P. Świeżak, *Azja Środkowa/USA nie wycofają baz*, http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=1589&pop=1&p..., 2007-11-20, s. 1.

²⁵ M. Brusilo, *UE/trójka z wizytą w Azji Środkowej*, http://www.psz.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=4209&pop=1&p..., 2007-11-20, s. 1.

Podkreślić jednak należy, że relacje między Kazachstanem a Wspólnotą Europejską miały charakter „mgławicowy”, ta ostatnia przez władze kazachskie nie mogła być traktowana jako liczący się partner polityczny, choćby ze względu na odmienność kulturową. Wartości charakterystyczne dla kontynentu europejskiego wydają się obce elitom politycznym rządzącym Kazachstanem.

Zauważyć należy, że Kazachstan stoi przed wyborem wielu scenariuszy geopolitycznych. Niewątpliwie elementem, który w sposób fundamentalny wpływa na jego pozycję, są surowce naturalne, które posiada. Zaznaczyć przy tym należy, że władze kazachskie prowadzą elastyczną politykę, nie opowiadając się ostatecznie za żadną ze stron (mocarstwa światowe) zaangażowanych w tym regionie.